Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 5 | Katowice, niedziela 6-go stycznia 1929. | Rok 28

Telegramy.

Powrót premjera Bartla.

Warszawa. (Pat.) W piątek powrócił z urlopu prezes Rady Ministrów prof. dr. Bartel, witany na dworcu przez Ministra Spraw Wewnętrznych Składkowskiego. Natychmiast po powrocie p. Premjer objął urzędowanie. W godzinach popołudniowych prezes Rady Ministrów odbył kolejno konferencję z Ministrem Składkowskim i Ministrem Kühnem.

Zgon nacjonalisty gdańskiego.

Berlin. (Pat.) Ubiegłej nocy zmarł w Berlinie jeden z gdańskich senatorów, prezes Gdańskiej Izby Handlowej, Wilhelm Klawiter. Klawiter był ponadto właścicielem stoczni okrętowej w Gdańsku. W życiu politycznem wolnego miasta odgrywał wielką rolę, wywierając poważny wpływ na działalność niemiecko-nacjonalistycznej partji w wolnem mieście Gdańsku.

Koniec strajku w warsztatach okrętowych.

Berlin. (Tel. wł.) Narada delegatów pracowników w warsztatach okrętowych uchwaliła poddać się orzeczeniu rządu w sprawie zatargu. Wobec tego robotnicy powrócili do pracy.

Zwycięstwo agrarjuszów autrjackich.

Wiedeń. (Pat.) Dzienniki popołudniowe donoszą, że wynikiem wczorajszej konferencji między stronnictwem chrześcijańsko-społecznem a związkiem chłopskim jest plan skontyngentowania przywozu z Polski świń. Przywóz ten miałby być zmniejszony do stanu, w jakim znajdował się w roku 1927. Kanclerz dr. Seipel oświadczył, że rząd 9 stycznia ogłosi swe ustępstwa na rzecz agrarjuszów. Ustępstwa te mają być dopiero sformułowane przez radę ministrów.

Buntowniczy kuzyn.

Wiedeń. (Pat.) Wedle doniesień z Allahabadu. książę Amar Khan, krewny króla Amanullaha, uciekł stamtąd, gdzie przebywał od wielu lat ze swoimi braćmi, traktowany, jako więzień, ponieważ bez zezwolenia władz angielskich nie wolno mu było opuszczać miasta. Przypuszczają ogólnie, że książęta łączyły stosunki z powstańcami afgańskimi.

Wybuch w fabryce.

Wiedeń. (Pat.) W piątek w godzinach popołudniowych nastąpił z nieznanych przyczyn w fabryce naczyń emaljowanych Warchałowskich wybuch zbiornika gazowego. 4 robotników zostało ciężko rannych — 17 lżej. W skutek wybuchu zniszczone zostały wszystkie szyby, jako też zawaliło się kilka ścian. Straż pożarna oraz stacja ratunkowa pracują obecnie z narażeniem życia celem wydobycia rannych.

Próby załagodzenia zatargu w Ameryce.

Londyn. (Pat.) Boliwijski i paragwajski delegaci na konferencję panamerykańską w Waszyngtonie podpisali protokół, dotyczący polubownego załatwienia sporu, istniejącego pomiędzy obu państwami.

Katolicy Małopolski za rządem.

Kraków. (PAT). Odbyło się tu zebranie Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego, która, stwierdziwszy wzrost idei stronnictwa Katolicko-Ludowego, zaaprobowała dotychczasowy stosunek władz stronnictwa i posłów katolicko-ludowych do rządu Marszałka Piłsudskiego, podkreślając raz jeszcze, że ten twórca ładu w Polsce jest równocześnie, jak to okazało się nieraz, przyjaźnie usposobiony do wszelkiej akcji katolickiej i docenia w całej pełni rolę Kościoła katolickiego w życiu społecznem i politycznem narodu polskiego. Wobec tego Rada Naczelna Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego wzywa posłów katolicko-ludowych i władze stronnictwa do kontynuowania dotychczasowej polityki i udzielania poparcia rządowi w tych wszystkich poczynaniach, które mają na celu dobro państwa polskiego i katolicyzmu. Rada Naczelna, stwierdziwszy, że tak zmiana konstytucji, jak i wzmocnienie władzy Prezydenta jest dla dobra Polski i ludu konieczna, wzywa posłów katolicko-ludowych do poparcia w tym kierunku wszelkich niegodzących w interesy katolicyzmu i ludu wiejskiego projektów rządowych. Ponadto wzywa członków i sympatyków, jako też swoich posłów do najgoretszych protestów wobec ciągłych zamachów lewicy sejmowej na istniejące prawa Kościoła katolickiego w Polsce.

Straszny obraz przyszłej wojny.

Berlin. (PAT). We Frankfurcie nad Menem otwarty został kongres międzynarodowej ligi kobiet dla spraw pokoju i wolności, poświęcony sprawom przeciwstawienia się nowoczesnym metodom prowadzenia wojny oraz ochrony ludności cywilnej przed groźbą wojny gazowej.

Główny referat wygłosił prof. dr. Lewin (Niemcy) na temat skutków wojny gazowej. Mówca wskazał, że obecnie już 25 rodzajów gazów trujących jest znanych nauce, a niedługo ilość ich wzrośnie do 100. Pierwszy atak gazowy w czasie wojny na froncie belgijskim kosztował życie 6.000 ludzi. Ten fakt maluje obraz przyszłej wojny, w której gaz odegrać ma tak olbrzymie znaczenie. Dotąd — oświadczył mówca — gaz, jako trucizna, był wyłącznym instrumentem skrytobójcy, obecnie całe chmury gazów rzucane będą na ludzkość, przed któremi niema ucieczki ani ochrony, które nie zabijają nagle, lecz powoli paraliżują funkcje organów oddechowych tak, że zatruty gazem w ciągu jednej godziny odczuwa paniczny strach śmierci, rzęzi, wije się w mękach. Uważać to należy za najgorszą zbrodnię, popełnianą na całej społeczności ludzkiej.

Drugi referat wygłosił Charney (Anglja), wskazując na istnienie wielu gałęzi produkcji chemicznych, które bardzo łatwo na wypadek wojny mogą być przystosowane do wytwarzania materjałów trujących. Jedynym — zdaniem mówcy — sposobem uchronienia się od groźby wojny gazowej może być tylko zasadnicze i zupełne odrzucenie wszelkich metod wojny, jako takiej.

W dyskusji nad referatami przemawiał m. in. kapitan szwedzki Brunskog, który wskazywał z naciskiem, że poza zbrojeniami wojennemi w zakresie przemysłu chemicznego, stoją potężne koncerny kapitalistyczne, kierujące się wyłącznie względami na rentowność przemysłu chemicznego.

W końcu przemawiała delegatka polska lekarka dr. Budzińska-Tylicka, która w obszernym referacie zobrazowała straszliwe skutki działania gazów, opierając się na doświadczeniach zebranych w lazaretach polskich, gdzie — jak oświadczyła — zaledwie 10% zatrutych gazami można było uratować. Mówczyni żądała zupełnego zniesienia wojny chemicznej i bakterjologicznej.

Żądania Chorwatów.

Białogród. (PAT). Król przyjął kolejno przywódców chorwackiego stronnictwa chłopskiego, Maczka i demokratę Dawidowicza. Maczek oświadczył, że jedynem wyjściem z sytuacji jest utworzenie z poszczególnych dzielnic, mających swe własne tradycje historyczne i kulturalne, samodzielnych jednostek, posiadających swój rząd i parlament.

Wiedeń. (PAT). Dzienniki donoszą z Białogrodu, że prezes stronnictwa radykalnego Sanojevicz oświadczył królowi na posłuchaniu, iż parlament obecny nie jest zdolny do rozwiązania zagadnień wewnętrzno-politycznych. Natomiast przywódca radykalnej frakcji parlamentarnej Wukicevicz miał wyrazić się, że rozwiązanie parlamentu nie jest jeszcze aktualnem, gdyż przedtem musi być utworzony rząd, któryby załatwił w parlamencie budżet na rok 1929.

Groźba nowych walk w Afganistanie.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że w Afganistanie zanosi się na nowe starcia w okolicy Kabulu. Linje telegraficzne są pozrywane tak, że komunikacja pomiędzy stolicą a Indjami odbywa się za pomocą telegrafu iskrowego.

Odtransportowywanie kobiet i dzieci z poselstw zagranicznych zostało ukończone. Narazie wojskowe samoloty angielskie przestały kursować. Rosjanki, opuściły stolicę na zwykłych samolotach pasażerskich i odleciały w kierunku północnym.

Kocioł bałkański dymi.

Po dłuższych wahaniach, po licznych mniej lub więcej tajemniczych rokowaniach, stało się w Jugosławji to, co się stać musiało: gabinet ks. Koroszeca podał się do dymisji. Ponieważ powody obecnego przesilenia nie są wynikiem niezadowolenia z tej lub owej ustawy, przedłożonej przez rząd, lecz tkwią głębiej, przeto nabiera ono znaczenia ogólnego. Kocioł bałkański, który już nieraz wybuchał, a ostatnio był bezpośrednim powodem krwawej wojny światowej, zaczyna znowu dymić. Obojętne bowiem jest, czy w tej chwili uda się zażegnać przesilenie, a ks. Koroszec — jak utrzymują niektórzy — obejmie z powrotem ster rządów, czy też na czele rządu stanie ktoś inny. Faktem jest, że powody obecnego przesilenia nie dadzą się tak łatwo usunąć, bo brak jest dobrej woli do tego.

Cóż bowiem wywołało dymisję? Bezpośrednią przyczyną było usunięcie się z koalicji rządowej demokratów, którzy nie godzą się z ostrym kursem rządu wobec Chorwatów, objawiającym się w postawieniu wojskowych na czele administracji chorwackiej. Przez to zaostrza się jeszcze bardziej sytuacja, wytworzona przez zabójstwo, dokonane w parlamencie na posłach chorwackich. Przez te wydarzenia uwidoczniają się coraz bardziej trudności w rozwiązaniu zagadnienia chorwackiego, sięgającego coraz głębiej w podstawy bytu Jugosławji już nietylko wewnętrznego, ale także międzynarodowego.

Spór między Białogrodem a Zagrzebiem, to jest między Serbami a Chorwatami, sięga samych początków powstania Jugosławji. Po wielkiej wojnie Serbowie przypisywali sobie całkowitą zasługę powstania wielkiego, jak na stosunki bałkańskie, państwa. Byli więc zdania, że w nowem państwie oni spełniać powinni rolę panów i rządców. Chorwaci natomiast z dawien dawna uważali Serbów za naród mniej od siebie kulturalny i mieli pretensje do tego, by ich nie traktowano jak naród podbity. Stanowisko swe uważali za tem bardziej uzasadnione, że należąc jeszcze do monarchji austro-węgierskiej, cieszyli się znaczną swobodą i mieli dość obszerną autonomję. Po połączeniu się z Serbami chcieli mieć przynajmniej to, co dotychczas posiadali, a nie mniej, jak to ma miejsce obecnie. Serbowie odmawiają im tego, ale ze swej strony nie przedstawili żadnego programu, któryby szedł przynajmniej częściowo na rękę Chorwatom.

Stanowisko Serbów musiało wywołać w Chorwatach niezadowolenie, które zaczęło objawiać się w formach coraz ostrzejszych, aż wreszcie po wypadkach w parlamencie doprowadziło do całkowitego usunięcia się Chorwatów od współudziału w życiu państwowem. Napięcie to idzie tak daleko, że grozi nawet wybuchem rewolucji. Z tą chwilą kwestja jugosłowiańska przestaje być sprawą we-

wnętrzną, a nabiera znaczenie międzynarodowe.

O wpływy na Bałkanie walczyły stale ze sobą mocarstwa. Te walki były główną przyczyną wielkiej wojny. Chociaż po wojnie układ stosunków zmienił się zasadniczo, to jednak Bałkan pozostał nadal łakomym kąskiem — a tylko zmieniły się osoby, pragnące na tym wulkanie położyć swą łapę. Dawniej ścierały się tam interesy Rosji z interesami Austrji i Niemiec. Obecnie konkurentami do tej części Europy są Włochy i Francja. Ambicje Mussoliniego idą w tym kierunku, aby Włochy stały się panem morza Śródziemnego. Tego osiągnąć nie można, nie posiadając terenów, zamykających to morze, a zatem północnej Afryki i Bałkanu. Afrykę mają już Włosi w znacznej mierze w swych rękach. Chodzi zatem o opanowanie Bałkanu. Pierwszy krok do tego uczynili już Włosi, uzależniając od siebie całkowicie Albanję. Teraz przychodzi kolej na Jugosławję. Z chwilą wybuchu rewolucji, państwo to niewątpliwie tak osłabnie, że z łatwością stać się może łupem Mussoliniego.

Francja ze swej strony zbyt wielkie zainteresowanie ma w ekspansji gospodarczej na wschodzie, by mogła spokojnie patrzeć, jak na jej drodze panoszą się Włosi i są w możności w każdej chwili odciąć ją od Turcji. Stąd Francja dążyć musi do takiego ukształtowania stosunków, by jej interesy nie były uzależnione od dobrej lub złej woli Włochów.

Anglja ma interes w tem, aby obecne stosunki nie ulegały zmianom lub wstrząsom. Bo dla niej wszelkie powikłani a utrudniają możność robienia interesów i grożą rozszerzeniem się pożogi wojennej na jej kolonje. Dlatego nie występuje ona czynnie w cichej walce, jaka toczy się pomiędzy Włochami a Francją. Natomiast w skrytości stara się ona wpłynąć na Serbów, by uczynili wszystko, celem uniknięcia rewolucji, która niewątpliwie sprowadziłaby dalsze następstwa. Takim hamulcem byłoby jedynie spełnienie żądań Chorwatów.

Serbowie muszą teraz okazać, czy są dojrzali politycznie i rozumią, że walka ich z Chorwatami — to zabójstwo niepodległości Jugosławji. Od ich stanowiska w kwestji chorwackiej zależy byt państwa.

Przegląd polityczny

Prezydent Mościcki o Polsce.

Z okazji Nowego Roku Prezydent Rzplitej Mościcki udzielił przedstawicielowi Anglo-American Newspaper Service następującego oświadczenia: Polska pracuje dla idei pokoju, szerzenia dobrej woli między narodami. Celem jej wysiłków jest postęp moralny i materjalny, najściślejsza współpraca w zakresie międzynarodowym dla osiągnięcia wolności, sprawiedliwości i prawa. Tym ruchem były owiane wszystkie generacje, które od 150 lat walczyły o niepodległość Polski. Uczucia, które ożywiają obecną Polskę są te same, jakie wyznawali za czasów Kościuszki najlepsi w narodzie. Zdołali oni właśnie przeprowadzić pierwsze wielkie reformy w dziedzinie wychowania i nauczania, obwieścić krajowi nową konstytucję demokratyczną, oprzeć budowę państwa na fundamencie pokoju, gdy Polska, która od 10 wieku była strażniczką cywilizacji od Wschodu została rozszarpana z pogwałceniem wszystkich międzynarodowych praw. Polska dzisiejsza prowadzi swą pracę pod temi samemi hasłami, jakie przyświecały jej przodkom. Po 10 latach wytężonej pracy Polska osiągnęła wielkie wyniki w dziele politycznego i gospodarczego wzmocnienia kraju i nie wątpi obecnie, iż wszystkie wielkie narody świata nie zezwolą i nie dopuszczą do wznoszenia przeszkód na drodze wiodącej Polskę ku spełnieniu jej misji pokojowej i postępu.

Polsko-francuskie rokowania handlowe.

Toczące się od końca listopada ubiegłego roku w Paryżu rokowania handlowe pomiędzy Polską a Francją mają na celu rewizję obowiązującej obecnie pomiędzy obu krajami konwencji handlowej z roku 1924. Konwencja ta wskutek głębokich zmian, jakie zaszły w stanie gospodarczym obu państw, jest już przestarzała i nie odpowiada dzisiejszym wymaganiom obrotu towarowego między Polską a Francją. Z punktu widzenia polskiego zachodzi konieczność daleko idących zmian w części celnej, gdyż polski wywóz do Francji nie może się rozwijać normalnie z uwagi na ustępstwa, jakie w międzyczasie udzielone zostały przez Francję innym państwom. Wywóz francuski do Polski, obejmujący wyłącznie niemal produkty przemysłowe, a więc łatwe do transportu, góruje swym charakterem nad cięższym z punktu widzenia transportowego wywozem z Polski do Francji, który składa się w znacznej mierze z produktów rolnych.

Podjęte przez polskie dzienniki rządowe i prywatne usiłowania wzmocnienia polskiego wywozu do Francji, wykazały konieczność uzupełnienia części celnej konwencji handlowej takiemi postanowieniami, któreby zapewniły Polsce równość warunków konkurencyjnych na rynku francuskim z innemi państwami.

Dla szeregu artykułów wywozu polskiego konieczne będzie ściśle ustalenie warunków, według których będą one dopuszczone na rynek francuski, niezależnie od specjalnych ułatwień dla tych artykułów w niektórych wypadkach. Tak więc na przykład dla umożliwienia wywozu z Polski mięsa i innych produktów hodowlanych na rynek francuski, niezbędne jest zawarcie jednocześnie z umową handlową specjalnej konwencji weterynaryjnej.

Należy podkreślić, że rokowania odbywają się w atmosferze rzeczowej dyskusji. Obie strony chcą stworzyć taką podstawę traktatową, któraby na szereg lat umożliwiła spokojny i korzystny dla stron obu rozwój obrotów handlowych między obu zaprzyjaźnionemi państwami. Po przerwie świątecznej rokowania będą podjęte około 10 stycznia i pójdą szybkiem tempem. Należy się spodziewać, że po szczegółowem zbadaniu przez każdą ze stron ich dezyderatów, nastąpi niebawem podpisanie nowej konwencji.

Dziwne pretensje Niemiec.

Jak donosiliśmy, agent reparacyjny, Parker Gilbert, ogłosił sprawozdanie ze swej działalności. Podkreślił on, że Niemcy punktualnie spłacali swoje zobowiązania i że ich stan gospodarczy tak się poprawił, iż nietrudno im przychodzi to uskutecznić.

Optymistyczny pogląd agenta reparacyjnego wywołał we Francji zadowolenie. Wszystkie dzienniki wyrażają nadzieję, że wobec tego komisja, która ma się niebawem zebrać dla zrewidowania planu Dawesa, będzie mogła powziąć korzystne dla Francji rozstrzygnięcia.

To wszystko wywołało w Niemczech niemiłe uczucie. „Berliner Tageblatt" wyraża zdziwienie, że Gilbert porównuje obecny stanu gospodarczy Niemiec z rokiem 1924, który po inflacji był najcięższym dla nich. Przytem nie wspomina wcale, że mogły one spłacać olbrzymie sumy tylko dzięki temu, iż zaciągnęły one zagranicą, zwłaszcza w Ameryce, bardzo duże długi. Zdaniem „Berliner Tageblattu" Gilbert powinien był porównać obecny stan z rokiem 1912, w którym Niemcy stały na wysokości. Wówczas okazałoby się, jak obecne Niemcy są biedne.

„Berliner Tageblatt" zapewne uważa, że należałoby zaczekać ze spłatą zobowiązań reparacyjnych tak długo, aż Niemcy staną na wyżynie przedwojennej. Ale zapomina, że przegrały wojnę i powinny ciężko pracować, aby naprawić wyrządzone światu krzywdy. Bezkarnie nie przelewa się tyle krwi!

Pan Bülow nie zna historji.

Prasa nacjonalistyczna ogłasza orędzie prezydenta marchji granicznej „Grenzmark Posen und Westpreussen" von Bülowa, wydane z okazji Nowego Roku i zwracające się do Niemców, zamieszkałych na pograniczu zachodniem. Orędzie oświadcza, że ubiegłe 10-lecie było okresem goryczy, równocześnie jednak okresem niestrudzonej pracy nad odbudowaniem ruin pozostałych przy macierzy niemieckiej, a tak sercu Niemiec bardzo drogich. Ziemie te zachowały dotychczas drogą Niemcom nazwę: Poznań i Prusy zachodnie. W pierwszej linji — oświadcza odezwa — myślimy o starych poznaniakach i zachodnich prusakach o tych, którzy spoczęli w starej zachodniej ziemi niemieckiej i zmarli w obronie utrzymania niemieckiego charakteru tej ziemi.

Następnie myślimy o tych, którzy jako mniejszość narodowa żyjąc wśród obcego społeczeństwa, bronią niezłomnie swego charakteru narodowego, wreszcie o tych, którzy zostali wysiedleni z ojczyzny i obecnie myślami swemi ustawicznie biegną na zachód. Orędzie podnosi w końcu, że widomym symbolem odbudowy i zespolenia wewnętrznego szczątków dawnej marchji jest nowowzniesiony w Pile olbrzymi gmach rządowy, który po wieczne czasy stanowić powinien dla potomnych świadectwo niemieckiego charakteru prowincji.

Nie można się dziwić, że p. Bülow tęsknem okiem patrzy na Poznań. Ale dziwić się trzeba, że wysoki urzędnik pruski nie zna historji i nazywa tę ziemię — niemiecką. Czas najwyższy, aby Niemcy zdali sobie sprawę z tego, że ziemie te były polskie, że Niemcy je Polsce zabrali, że obecnie powróciły one do swego dawnego właściciela i przy nim już na zawsze zostaną.

Stanowisko Ameryki wobec odszkodowań.

Dzienniki francuskie donioslý, że agent reparacyjny, Parker Gilbert, udał się do Ameryki, a to w tym celu, by z obecnym i przyszłym prezydentem Stanów Zjednoczonych konferować na temat uregulowania odszkodowań, jakie mają Niemcy płacić. Doniesienie to wywołało zdziwienie w Ameryce. Rząd Stanów Zjednoczonych określił bowiem już swoje stanowisko w tej sprawie i nie ma zamiaru go zmieniać. Jest ono następujące:

Ameryka uważa sprawę odszkodowań jako interes czysto finansowy. Natomiast Europa łączy zagadnienie odszkodowań z polityką w tym sensie, że uzależnia uregulowanie odszkodowań od opróżnienia Nadrenji. Jak długo państwa europejskie stać będą na tem stanowisku, tak długo Ameryka nie będzie się mieszała do tej sprawy. Dopiero, gdy nastąpi pod tym względem wyjaśnienie i mocarstwa pogodzą się, wówczas Ameryka zacznie konferować o sfinansowanie odszkodowań. Jest jeszcze jeden warunek, który stawia Ameryka. Mianowicie umowa państw europejskich musi być dobrowolna, a nie wymuszona, to znaczy, Niemcy muszą oświadczyć z własnej woli zgodę na osiągnięte porozumienie. Tylko w tym wypadku Ameryka może swe kapitały lokować w Europie.

To stanowisko Ameryki jest znane Gilbertowi. Dlatego jego pobyt w Ameryce nie może dotyczyć jego zmiany.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę! zawsze i wszędzie pomiędzy znajomymi i przyjaciółmi.

FERNANDO.

(POWIEŚĆ.)

28) —o— (Dokończenie).

Monarcha odpowiedział: że podług ustaw hiszpańskich, dzieci Fernanda nie mogą mieć żadnego prawa do spadku po hrabim Alvarez, z przyczyny braku szlachectwa ich matki; że nie jest w stanie zmienić ani obejść prawa narodowego; lecz jako cesarz niemiecki, oznajmił, że przez wzgląd na hrabiego Alonzo, ureguluje w inny sposób majątek spadkobierców hrabiego Alvarez.

Alonzo kazał się ubrać wspaniale synowcowi i synowicy, której dał brylanty, jakie matka Fernanda podarowała kiedyś swojej przyjaciółce donnie Blance, i przedstawił dwoje małżonków cesarzowi. Biedna Klara, z drżeniem stanęła przed najpotężniejszym monarchą chrześcijaństwa. Cesarz przyjął ich najłaskawiej, i rzekł:

— Fernando Alvarezie, twój stryj zapewne ci już powiedział, dla jakich przyczyn nie mogę pozwolić na przekazanie twym dzieciom dziedzictwa twoich przodków w Hiszpanji. Ale znajduje się obecnie w Śląsku piękna i znaczna posiadłość do sprzedania. Twój stryj pożyczył mi kiedyś sumę wyrównywającą wartość tych dóbr. Oddaję ci tę sumę, kup dobra, o których mówiłem, i bądź dla mnie na ziemi austrjackiej, zarówno wiernym poddanym, jak twój ojciec i stryj, byli na ziemi hiszpańskiej. Co zaś do ciebie, piękna Klaro, która przymioty duszy od dawna uszlachetniły, każę ci posłać listy szlachectwa podpisane moją ręką.

Fernando i Klara rzucili się do stóp monarchy, ucałowali z poszanowaniem jego rękę, i podziękowali za tyle łaski.

— Powstańcie don Fernando i donna Klara, możecie liczyć na moją życzliwość.

Alonzo, zachwycony tą świetną odznaką łaski cesarskiej, pojechał z Fernandem i jego rodziną do Śląska, aby obejrzeć majętność. Znaleźli ją wspaniałą, kupili natychmiast i zaraz objęli. Fernando i Klara zawsze pobożni i skromni, czuli się najszczęśliwszemi, nie dla tego, że zbogaciwszy się, zostali otoczeni zbytkiem, ale dla tego, że byli w większej możności czynienia dobrze bliźnim.

Alonzo, który z początku miał zamiar wrócić do Hiszpanji, zdecydował się wkrótce pozostać wśród swojej zajmującej rodziny, która go wszelkiemi sposobami nakłaniała, aby zaniechał myśli rozstania. Wzruszony aż do łez temi wszystkiemi dowodami miłości i przywiązania, dał się nakłonić mówiąc:

— Nie, moje drogie dzieci, nie mam odwagi opuścić was, pozostanę tutaj, wy zamknięcie moje powieki. Miałem w Hiszpanji, najpiękniejszym kraju na świecie, wszystko czego człowiek pożądać może; stopień, zaszczyty, bogactwa, a jednak nie byłem wcale szczęśliwym, brakowało mi głównej rzeczy, serca niezatrutego namiętnościami, w którem słodki spokój panował. Widok waszego domowego szczęścia, zadowolenia, pogardy zwodniczych rozkoszy, widok waszego miłosierdzia bez okazałości, bez chęci popisywania się dobrodziejstwami, nauczyły mnie, gdzie trzeba szukać prawdziwego szczęścia w doczesnem życiu.

Pozostał więc; Antoni został jałmużnikiem zamku i odprawił nabożeństwo w kaplicy, którą kazano odnowić i upiększyć z okazałością godną Bożego domu. Alonzo żył pobożnie, całą ambicją zwrócił na przypodobanie się Bogu; szukał radości w zadowoleniu, jakie przynosił innym. Często mawiał:

— Lato mojego życia było ponure i bolesne, zakłócane częstemi burzami, ja sam byłem tego powodem. Dziś, nie mogę dość dziękować Stwórcy, że pomimo win moich, zesłał mi nadspodziewanie, tak piękną i pogodną jesień. Znalazłem spokój i zadowolenie dopiero odkąd całkiem oddałem się Bogu, odkąd stałem się pokornym i życzliwym dla ludzi. Bez bojaźni Bożej, miłości ludzkiej, niema radości w tym świecie.

Często także, ten godny starzec powtarzał wnukom: „pamiętajcie przez całe życie wasze, że niema szczęścia bez cnoty, ani cnoty bez religji."

KONIEC.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 6 stycznia

Uroczystość Objawienia Chryst. Pan. czyli Św. Trzech Króli.

Św. Makryny, dziewicy i męczenniczki z czasów Dioklecjana.

SŁOW.: BOJOMIR.

Królowie Tarsis i wszyscy przyniosą dary; królowie arabscy i Saba przywiozą upominki, i będą mu się kłaniać wszyscy królowie ziemscy: wszystkie narody będą mu służyć. (Psalm LXX. 10, 11.)

Trzech Króli czyli Objawienia Pańskiego. Dnia tego obchodzi się uroczystość potrójnego objawienia się Zbawiciela: 1. Trzem mędrcom czyli królom, którzy, dowiedziawszy się o narodzeniu Pana, przyszli dnia tego z daleka, aby Mu oddać pokłon, i złożyli w darze kadzidło, złoto i mirrę. 2. Objawienia, kiedy Pan Jezus już w młodzieńczych latach przyjmował chrzest od świętego Jana Chrzciciela w rzece Jordanie, i dał się słyszeć głos z nieba: „Ten jest Syn mój najmilszy, Tego słuchajcie“. 3. Objawienia Boskości przez pierwszy cud, którego Pan Jezus dokonał: był On w dniu tym innego roku z Matką Swą i z uczniami na godach weselnych w Kanie Galilejskiej i tu zamienił wodę w wino. Na pamiątkę takiego potrójnego objawienia kreślą na drzwiach święconą kredą trzy krzyże, a obok nich pierwsze litery imion trzech mędrców: † K. † M. † B. (Kasper, Melchior, Baltazar.)

Rocznice: 1255 Mazowsze przez pakta do korony wcielone. — 1446 Bolesław, książę mazowiecki, królem w Piotrkowie ogłoszony. — 1659 bunt Bohdana Chmielnickiego. — 1792 pokój Turcji z Moskwą, przeciw Polsce wymierzona wojna. — 1798 urodziny ks. kard. Melchjora Diepenbrocka.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 7.42, zach. o godz. 15.58. Księżyc wsch. o godz. 3.32, zach. o godz. 12.41.

Długość dnia: 8 godz. 16 min.

Zmiany powietrza: burzliwe z opadami. Jutro: łagodne, lecz z śniegiem lub deszczem.

Jutro poniedziałek, 7 stycznia: Św. Lucjana z Antiochji, męczennika, † 312.

W następnym numerze rozpoczynamy druk

sensacyjnej powieści

pod tytułem:

POŚCIG,

specjalnie dla nas napisanej przez znanego pisarza Aleksandra Kornela Dobrowolskiego, autora powieści „Ku lepszej doli“, która w ubiegłym roku drukowana była w naszem piśmie i wywołała żywe zainteresowanie Czytelników.

— Śnieżyca. O ile na Śląsku śnieg przestał padać, to z dalszych województw donoszą o wielkich opadach śnieżnych i zawiejach. Pomimo ostrej zimy tylko nieznaczna część pociągów nadchodzi z opóźnieniem. Ze stron rolniczych nadchodzą wiadomości o uciążliwym ruchu na drogach. W górach zawierucha śnieżna trwa od kilku dni. Temperatura w Polsce wynosi przeciętnie 6 stopni poniżej zera.

— Poborowi, zamieszkali zagranicą. Zdarza się często, że poborowi, zamieszkali zagranicą, po otrzymaniu od odnośnego konsula polskiego zawiadomienia o obowiązku stawienia się w kraju do poboru, proszą o wysłanie ich do miejsca stawiennictwa na koszt państwa.

Jak wyjaśniają nam władze wojskowe, żądania takie są bezpodstawne, ponieważ ustawa wyraźnie nakłada na poborowego obowiązek stawienia się na komisję bez określenia, czy zachodzi różnica pomiędzy wypadkiem zamieszkania w miejscu stawiennictwa, czy też w innem miejscu.

Natomiast, jeśli poborowy, zamieszkały zagranicą, nie posiada pieniędzy na koszty podróży do domu, może w konsulacie otrzymać pożyczkę zwrotną po powrocie do kraju.

Niestawienie się do poboru na wezwanie konsulatu, kwalifikuje się jako przestępstwo uchylania się od wojska.

— Zmiana ustroju sądownictwa. Dnia 31 grudnia ubiegłego roku ukazał się numer 104 „Dziennika Ustaw“ z datą 30 grudnia 1928 r., zawierający szereg rozporządzeń wykonawczych ministra sprawiedliwości do prawa o ustroju sądownictwa powszechnego, zawartego w dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego b. r. Rozporządzenia te podpisane są przez nowomianowanego ministra sprawiedliwości p. Cara. Ukazanie się ich w przeddzień terminu wejścia w życie (przewidzianego w dekrecie) prawa o ustroju sądownictwa powszechnego świadczy, iż rząd mimo uchwały sejmu, domagającej się odłożenia na rok tego terminu, zamierza postanowienia dekretu wprowadzić w życie z dniem 1 stycznia 1929 r.

— O posunięcie na wyższe stanowiska kolejarzy. Związki kolejarzy wystąpiły do ministerstwa kolei o przeniesienie do wyższych grup uposażeń starych pracowników kolejowych. Kolejarzom idzie przedewszystkiem o awanse prowizorycznie (czyli tymczasowe) przydzielonych kolejarzy z roku 1923.

— Zmiana nazwy dwuch miejscowości. Minister spraw wojskowych zmienił nazwy Bielsko na Bielsko na Śląsku, oraz Bielsk na Bielsk Podlaski celem należytego odróżnienia ich przez władze wojskowe i cywilne.

— Lekcje w szkołach. W związku z wprowadzeniem z dniem 1 lutego 5-cio godzinnego dnia nauki w szkolnictwie średniem i powszechnem, trwanie lekcyj zmniejszone będzie z 45 minut na 40. Pauzy nie będą zmniejszone.

— Meldunki w uzdrowiskach. Minister spraw wewnętrznych opracował projekt rozporządzenia, które ureguluje kwestję meldunków w miejscowościach kuracyjnych i letniskowych i meldunków wycieczek zbiorowych. Projekt powyższy przewiduje, iż osoby, przybywające do uzdrowisk, obowiązane są do udzielenia następujących danych: imię i nazwisko, data przybycia i wyjazdu, cel przybycia, adres w miejscu czasowego pobytu i miejsce stałego zamieszkania.

— Ulgi kolejowe dla cudzoziemców. Ministerstwo kolei przyznało obcokrajowcom, którzy w roku 1929 przybędą do Polski dla zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej, wszelkie ulgi kolejowe, z jakich korzystać będą obywatele polscy i to nietylko w drodze do Poznania, lecz na wszystkich linjach kolejowych. Ulgi te dla cudzoziemców będą miały doniosłe znaczenie przy zwiedzeniu jednocześnie całej Polski.

Województwo śląskie

Zamianowani zostali następujący księża: Ks. kan. honorowy Olszak Antoni dziekanem dekanatu Cieszyn, ks. radca Schnalke dziekan w Wodzisławiu, administratorem parafji Jodłownik, ks. radca i wizytator gener. Milik Jan — egzaminatorem prosynodalnym i cenzorem książek na miejsce księdza dra Wrzoła Józefa, ks. dr. Opiełka Józef administratorem parafji Strumień, ks. Potyka Augustyn — kuratusem z prawem kołnierza proboszczowskiego, ks. katecheta Matuszek Józef — sekretarzem gener. Stow. Młodzieży Polskiej.

Przeniesieni zostali: Ks. wik. Pryliński Leszek z Czechowic do Kochłowic, ks. wik. Kwapuliński Juljusz z Kochłowic do Radzionkowa, ks. wik. Haroński Leon ze St. Bierunia — zastępcą administratora parafji Jodłownik, ks. Sewerin Robert — wikarjuszem w Piekarach.

*** Nowi wizytatorzy nauki religji.** Kurja biskupia w Katowicach mianowała dwóch nowych wizytatorów diecezjalnych nauki religji w szkołach powszechnych, a mianowicie: ks. Fudałę Franciszka, proboszcza w Gostyni — wizytatorem dla parafji Woszczyce, ks. Pojdę Jana, proboszcza w Książenicach, dla parafij Niedobczyce i Radoszowy.

*** Reorganizacja Wydziałów Powiatowych.** Z dniem 1 stycznia 1929 r. zaprowadzony został nowy podział czynności w Wydziałach Powiatowych na terenie wojew. śląskiego. Oddział I ogólny obejmuje sprawy osobowe, organizacyjne, sprawy koncesyjne, sąd administracyjny, przemysłowy i kupiecki, kulturę i oświatę, osadnictwo i sprawy sanitarne.

Oddział II samorządowy obejmuje organizację i nadzór nad gminami, urzędami okręgowemi i urzędami stanu cywilnego.

Oddział III budżetowo-finansowy. Oddział IV — rachunkowy. Oddział V obejmuje opiekę społeczną socjalną i wojenną oraz pośrednictwo pracy. Oddział VI — sprawy techniczne i Oddział VII — Powiatowa Kasa Oszczędności w charakterze banku.

*** Budowa nowych dworców kolejowych.** W związku z podaną przed kilku dniami wiadomością o zamierzonych inwestycjach kolejowych na terenie Dyrekcji Kolei Państwowych Katowice, umieszczamy bliższe szczegóły.

Dyrekcja zamierza wybudować na szosie Bogucice-Giszowiec wyładowczo-załadowczy dworzec towarowy, wspólny dla węzła katowickiego i mysłowickiego, oraz 4 dworce towarowe przy szosie Murcki-Szopienice, z których dwa będą kierunkowe, a dwa — przyjazdowe. Koszta tych inwestycyj wyniosą około 50 miljonów złotych. Ogólna długość projektowanych torów wynosi 100 km. Poza tem Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach zamierza również przystąpić do rozbudowy linij osobowych. Powyższe sprawy będą rozważane przez osobną komisję, która urządzi posiedzenie w pierwszej połowie stycznia bieżącego roku.

*** Koniec strajku tramwajowego.** Strajk tramwajarzy został ostatecznie zakończony. Zgodnie z wynikami ostatniej konferencji u inspektora pracy, in. Gallota, wszyscy pracownicy tramwajowi powrócili do służby. Narazie nie na wszystkich jednak linjach ruch tramwajowy został podjęty z powodu wielkich zasp śnieżnych, które w czasie trwania strajku się wytworzyły. W poniedziałek dnia 7 stycznia odbędzie się konferencja pracodawców i pracowników tramwajowych celem podpisania umowy zbiorowej.

*** Wzrost wydajności pracy w kopalnjach węgla.** Według statystyki departamentu górniczo-hutniczego ministerstwa przemysłu i handlu nastąpił we wszystkich zagłębiach węgla kamiennego znaczny wzrost wydajności pracy w stosunku do okresu przedwojennego.

I tak przeciętne wydobycie węgla przez jednego robotnika na jedną dniówkę w kilogramach wynosiło: w zagłębiu Górnośląskiem w r. 1913 1202, w r. 1924 — 725, w październiku r. 1928 — 1360, w zagłębiu Dąbrowskiem w r. 1913 — 963, w r. 1924 — 614, w październiku 1928 r. 1082, wreszcie w zagłębiu Krakowskiem w roku 1913 — 994, w r. 1924 — 623, w październiku 1928 — 1089.

Naogół przeciętne wydobycie węgla przez robotnika na jednodniówkę wynosiło w całej Polsce w roku 1913 1143, w r. 1924 — 693, zaś w październiku r. 1928 — 1278 kg.

Z powyższych danych wynika, że największa wydajność pracy ma miejsce w kopalniach zagłębia Górnośląskiego, zaś najmniejsza w kopalniach zagłębia Dąbrowskiego.

*** Zebranie związku akademików.** Dnia 3 stycznia odbyło się walne zebranie Centralnego Związku Akademików Górnoślązaków, łączącego prawie całą młodzież akademicką z Górnego Śląska. Obradom przewodniczył naczelnik gminy Knurów pan Mrozek. Referat na temat „Inteligencja w twórczej pracy społecznej“ wygłosił dr. Hager z Tarn. Gór, wskazując na rolę, jaką powinien odegrać w życiu społecznem akademik, przyczem podkreślił potrzebę zgody szczególnie na Kresach Zachodnich. W skład nowego zarządu weszli: ks. radca Robota (prezes), starosta Wygieda (wiceprezes), mgr. Bregułka (sekretarz), mgr. Lubos (zastępca sekretarza), mgr. Antes (skarbnik). Do komisji rewizyjnej wybrano: dr. Kocura, prezydenta m. Katowic, dr. Hagera i adwokata Mildnera, do sądu koleżeńskiego zaś burmistrza miasta Mysłowic Karczewskiego, dyrektora Rzymełkę i aplikanta sądowego Bartusia.

Wieczorem w sali hotelu Savoy odbyła się uroczystość gwiazdkowa, na którą przybył wojewoda dr. Grażyński.

*** W sprawie podniesienia zdrowotności i wyglądu kraju.** Podczas objazdów p. wojewoda dr. Grażyński zauważył, że stan zdrowotny w miastach i po wsiach jest jeszcze niedostateczny, a wszczególności odnosi się to do wyglądu domów, podwórz, placów, publicznych dróg itd. Wobec takiego stanu rzeczy oraz w związku z znanym okólnikiem ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie podniesienia zdrowotności i wyglądu kraju, poleca p. wojewoda śląski natychmiast podjąć akcję w kierunku usunięcia niedomagań do dnia 1 grudnia 1929 roku. Wobec powyższego starostwo w Katowicach ogłosiło odpowiednie obwieszczenie. Według tego obwieszczenia wszystkie domy mieszkalne w powiecie — w miastach i gminach wiejskich mają być otynkowane od ulicy i od podwórza, względnie pomalowane, bielone lub licowane, przyczem tynkowanie i bielenie musi być powtarzane w miarę zabrudzenia ścian nie rzadziej jednak, niż raz do roku. Ściany frontowe domów pokrytych cegłą glazurową, należy czyścić przynajmniej raz do roku. W wyjątkowych wypadkach, gdy zewnątrz na bielenie lub tynkowanie niezgodne byłoby ze stylem mieszkalnego domu i mogłoby go pozbawić swoistego charakteru, można zezwolić na pokostowanie lub pomalowanie domów klejową farbą odpowiednio zabarwioną.

Wszystkie ogrodzenia w miastach muszą być pomalowane lub otynkowane. Należy propagować, by ogrodzenia we wsiach przynajmniej od ulicy, były z żywopłotów. Należy stanowczo zabronić i przestrzegać, by ludność nie okładała domów słomą; dopuszczalne jest jedynie gacenie ścian na zimę.

Należy doprowadzić do tego, by wszystkie budynki fabryk i zakładów przemysłowych były otynkowane lub pomalowane na kolor cegły, dziedzińce fabryczne nietylko utrzymane schludnie, ale i upiększone roślinami pnącemi, krzewami, zieleńcami itp. paleniska fabryczne i zakładów przemysłowych urządzone w sposób, zabezpieczający powietrze przed zanieczyszczeniem z kominów dymem i szkodliwemi dla zdrowia gazami. Szczegóły do ochrony pod tym względem po-

wietrza uregułowane będą osobnemi zarządzeniami.

Wszelkie rumowiska muszą być usunięte z powierzchni kraju, uzyskany materjał, w razie niemożności natychmiastowego jego zużytkowania, porządnie na miejscu ułożony.

* **Reorganizacja więzień.** Od 1 stycznia bieżącego roku wchodzi w życie nowy ustrój sądownictwa, a równocześnie nastąpiła reorganizacja więzień. Wszystkie więzienia podzielone zostały na trzy grupy, z 3 klasami w każdej grupie. Do grupy pierwszej należą więzienia, w których odsiadują kary więźniowie, skazani na ciężkie lub zwykłe więzienie ponad 3 lata, do grupy drugiej, w których odsiadują kary więźniowie od 1 do 3 lat, a do trzeciej grupy należą więzienia przy sądach grodzkich (dotychczasowych powiatowych), z więźniami do 1 roku kary. Grupa pierwsza więzień na terenie Śląska nie istnieje, bo wszystkie kary ponad 3 lata, mają być odsiadywane w domach karnych, rozmieszczonych poza Śląskiem. Więzienia drugiej grupy zostały ustanowione tylko w Katowicach i w Cieszynie. Więzienia trzeciej grupy są przy każdym sądzie powiatowym, czyli gródzkim. Co do podziału więzień na klasy, to Katowice i Cieszyn posiadają więzienia pierwszej klasy, Mysłowice więzienie drugiej klasy, a Lubliniec i Rybnik więzienia trzeciej klasy.

Z Katowickiego.

Katowice. (Trup w oberży.) W ustępie oberży „Silesia“ przy ulicy Wojewódzkiej w Katowicach znaleziono trupa samobójcy. Chodzi w tym wypadku o 30—35-letniego mężczyznę, który odebrał sobie życie przez zastrzelenie. Nazwiska nie stwierdzono, gdyż w ubraniu nie znaleziono dowodów osobistych wzgl. innych papierów.

— (W sprawie afery przemytniczej lekarstwami.) W związku z poprzedniemi notatkami o wykryciu przemytnictwa środków leczniczych, donosimy, że analiza niektórych skonfiskowanych medykamentów miała wykazać zawartość trujących pierwiastków, które nie powinny wchodzić w skład tych lekarstw. O ile ostateczne dochodzenia wykażą prawdziwość tej wiadomości, to nie ulega wątpliwości, że chodzi w tym wypadku o akcję dywersyjną.

— (Bal urzędników dyrekcji poczt i telegrafów.) Żegnając pełny intensywnej i owocnej pracy rok stary i wkraczając wesoło, bo nowych nadziei pełni, w Nowy Rok, urządzają pod protektoratem J. WPana Leonarda Kuntzego, prezesa dyrekcji poczt i telegrafów, urzędnicy dyrekcji „Bal karnawałowy“ w dniu 7 stycznia b. r. w salach „Domu Chrześcijańskiego“, w Katowicach, ulica Jagiellońska 17. Wszystkich bliskich i sympatyków zaprasza gorąco komitet organizacyjny na wspomniany bal, który będzie najwspanialszą bez wątpienia atrakcją obecnego sezonu. — Wstęp za zaproszeniami, po które w godzinach urzędowych można się zgłaszać w gmachu dyrekcji poczt i telegrafów, ulica Słowackiego 11, pokój 24, lub telefonicznie 22-26.

— (Włamanie do składu.) Nieznany złodziej wybił szybę w oknie wystawowem kupca St. Polaczka przy ulicy Andrzeja. Przez otwór w oknie włamywacz wszedł do składu i przywłaszczył sobie pół centnara amerykańskiego tłuszczu. Z automatycznej kasy skradł 15 złotych.

Wełnowiec w Katowickiem. (Samobójstwo.) Obok toru tramwajowego niedaleko szybu Alfreda, znaleziono trupa mężczyzny. Policja stwierdziła, że są to zwłoki 24-letniego Piotra Baronowskiego z Wełnowca. Baronowski włożył sobie do ucha i doprowadził do wybuchu kapiszon. Nieszczęśliwy zmarł natychmiast. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala. Przyczyny popełnienia okropnego czynu nie stwierdzono.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. (W sprawie pamiątkowej tablicy.) W ubiegłym roku uchwalono zbudować kaplice na cmentarzu z wielką tablicą pamiątkową ku czci poległych na wojnie żołnierzy i powstańców śląskich. Nazwiska 537 poległych miały być wyryte na tablicy. Z powodu budowy klasztoru sprawę tę odłożono.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach płacono** w dniu 4 stycznia 1929 r. za: 100 złotych 46.92 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.80 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.95 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 4 stycznia 1929 r.

Płacono za: 100 franków szwajcarskich 171.30 złotych; 100 franków francuskich 34.78 złotych; 100 koron czeskich 26.36 złotych; 100 szylingów austrjackich 125.29 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 4 stycznia 1929 r.

Żyto 35.75—36.00, pszenica 46—46.50, owies 33.50—34.00, mąka żytnia 49—50, mąka pszeniczna 73—74.

Szopienice w Katowickiem. (Utracił mowę.) W szybie bańgowskim zawalił się filar. Obrywający się węgiel przysypał rębacza Warwasa. W lecznicy stwierdzono wewnętrzne okaleczenia i zgruchotanie dolnej szczęki, oraz przerwanie tasiemek głosowych. Nieszczęśliwy górnik utracił na zawsze mowę.

— (Przymusowe oględziny zwłok.) Zarząd gminy w Szopienicach ma zamiar zaprowadzić przymusowe oględziny zwłok z powodu częstych zgonów niemowląt.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Wypadek samochodowy.) Na przejeździe kolejowym przy ulicy Katowickiej najechał samochód osobowy na spuszczoną zaporę. Uderzenie było tak gwałtowne, że zapora złamała się na kilka części, a samochód został uszkodzony. Winę ponosi kierownik samochodu, Stanisław Szybniewski z Sosnowca, który jechał zbyt szybko, przeto zapory nie zauważył.

Nikiszowiec w Katowickiem. (Walka o poprawę zarobków.) W hucie cynkowej Gieschego wywiązał się zatarg w oddziale elektrolizy między robotnikami a zarządem huty na tle warunków pracy i zarobków. Na skutek interwencji inspektora pracy inżyniera Maske'go, robotnicy wrócili do pracy. Tem samem zatarg został zlikwidowany.

Siemianowice w Katowick. (Śmiertelny wypadek.) Na ulicy Hutniczej samochód osobowy najechał na furmankę Jana Piwko z Siemianowic, przyczem urzędnik urzędu okręgowego Piotr Szędzioła z Lipin doznał śmiertelnych okaleczeń. Zwłoki nieszczęśliwego urzędnika odstawiono do kostnicy szpitala Spółki Brackiej. Samochód został znacznie uszkodzony. Szofera Al. Barona przytrzymano, następnie uwiadomiono prokuratorję.

Kochłowice w Katowickiem. (Ruch ludności.) W ubiegłym roku zarejestrowano w tutejszym urzędzie stanu cywilnego: 339 wypadków urodzeń, 169 zgonów, 103 ślubów.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Ku przestrodze.) Przed tutejszym sądem odbyła się rozprawa o niedozwoloną czynność lekarską. Sąd skazał Annę Z. na 1 rok, Agnieszkę L. na 6 miesięcy, Martę P. i Konrada Sz. na 3 miesiące więzienia.

Z Świętochłowickiego.

Ruda w Świętochłowickiem. (Podział parafji świętego Józefa.) Uwzględniając potrzeby miejscowych parafjan, po wysłuchaniu stron zainteresowanych i zbadaniu warunków J. E. ks. biskup Lisiecki rozdzielił z dniem 1 bm. tutejszą parafję św. Józefa w Rudzie na dwie parafje: część północną przydzielono do parafji św. Józefa, a część południową do kościoła N. M. Panny O. O. Jezuitów, którym powierzono administrację tej nowej parafji. Cmentarz narazie pozostał wspólny.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Statystyka.) Doroczna statystyka za rok ubiegły przedstawia się następująco (liczby za rok 1927 podajemy w nawiasach): Urodziło się 90 dzieci, w tem 47 chłopców i 42 dziewcząt (60), zgonów 39 (21), w tem 16 mężczyzn i 23 kobiet, ślubów zanotowano 25 (26). Od 1 stycznia należy do tutejszego urzędu stanu cywilnego kolonja Hugona i kolonja Falwy. Nazwa urzędu stanu cywilnego brzmi Świętochłowice — okręg II (Zgoda).

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Kolęda.) Zrzeszenie Towarzystw polsko-katolickich w Nowym Bytomiu urządza kolędę w niedzielę 6 stycznia o godzinie 4 po południu na sali pana Grychtoła. Zarząd uprasza o liczny udział członków wszystkich miejscowych towarzystw.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Jarmarki i targi na bydło i konie.) Poniżej podajemy spis jarmarków i targów w Mikołowie w roku 1929: targi na konie i bydło odbędą się w następujące środy: Dnia 9 stycznia, 13 lutego, 13 marca, 3 kwietnia. W czwartek, dnia 4 kwietnia jarmark. Targ na konie i bydło w środy: 15 maja, 12 czerwca i 3 lipca. W czwartek, dnia 4 lipca jarmark. Targi na konie i bydło w środy: 14 sierpnia, 11 września, 2 października, 20 listopada. W czwartek, 21 listopada jarmark. Ostatni w roku 1929 targ na bydło i konie odbędzie się w środę 18 grudnia.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Sprawozdanie parafjalne za miniony rok.) Ks. proboszcz Reginek w Rybniku ogłosił sprawozdanie parafji rybnickiej za rok 1928. Parafja rybnicka liczy dusz 25.724. Chrztów udzielono 778 (w roku 1927: 704), nieślubnych 37 (38). — Do pierwszej Komunji św. przystąpiło razem 421 dzieci: a) chłopców polskich 209 (w r. 1927: 205), b) dziewcząt polskich 178 (202), c) chłopców niemieckich 22 (21), d) dziewcząt niemieckich 12 (w r. 1927: 16). — Ślubów udzielono razem 222 (w r. 1927: 176). Pogrzebów dorosłych było 207 (153), dzieci 202 (146). — Chorych zaopatrzono 672 (584). — Do Komunji św. przystąpiło przez cały rok razem 220.248 (w roku 1927: 231.219): a) w kościele parafjalnym 96.200, b) w klasztorze OO. Franciszkanów 65.200, c) w Domu Misyjnym 16.226, d) w lecznicy św. Juljusza 24.000, e) w Sierocińcu i u SS. Wincentek 3200, f) w klasztorze SS. Urszulanek 15.422. — Śpiewanych Mszy św. (bezpogrzebowych) odprawiono razem 1213.

Kopalnia Hoym w Rybnickiem. (Gwiazdka na kopalni.) W niedzielę, dnia 30 grudnia 1928 r. urządziła kopalnia Hoym dla dzieci górników, pracujących na wymienionej kopalni gwiazdkę. — Na program złożyły się przemówienie generalnego dyrektora Wojciechowskiego i przewodniczącego Rady Zakładowej p. Bednorza, deklamacje dzieci, wspólne odśpiewanie kolęd oraz piękne przedstawienie p. t. „W przeddzień gwiazdki“. Następnie obdarowano około tysiąc dzieci podarkami. Jak swego czasu donosiliśmy, min. spraw wewnętrznych p. Składkowski podczas ostatniej bytności na kopalni złożył na ten cel tysiąc złotych. Generalny dyrektor Wojciechowski i miejscowa filja ZZP. uchwalili również większe kwoty. Uroczystość cała była bardzo piękną i podniosłą a niezmierna radość i wesołość dziatwy zachwycała i cieszyła obecnych rodziców. Wdzięczna dziatwa dziękowała serdecznie za urządzenie gwiazdki.

Zawada w Rybnickiem. (Sprawy gminne.) Dnia 30 grudnia 1928 r. odbyło się posiedzenie tutejsze rady gminnej. Na tem posiedzeniu uchwalono elektryfikację wioski. Następnie uchwalono wybudować dom dla biednych . Na ten cel gmina zaciągnie pożyczkę. — Urząd gminny i rada gminna w Zawadzie spodziewają się, że kopalnia „Anny“ w Pszowie, posiadająca linję kolejową do Olzy, poprawi i rozbuduje swe budynki przystankowe, gdyż znajdują się w opłakanym stanie. Poza tem rada gminna i urząd gminny mają nadzieję, że zarząd wymienionej kopalni umożliwi tutejszym mieszkańcom korzystanie z przejazdu pociągami kopalnianymi, troszcząc się o dogodne połączenie w Olzie. Jeśli kopalnia „Anny“ spełni życzenie mieszkańców i prośbę zarządu gminny, wówczas powiększy się ruch handlowy i wycieczkowy w tutejszej okolicy. Ożywienie to przyniosłoby różne korzyści tutejszej gminie. Zawada leży przy zachodniej granicy Śląska, jest więc wioską kresową, którą należy zbudzić z letargu. Każdy, kto zna tutejsze stosunki i położenie, ma to przeświadczenie, że gmina Zawada posiada warunki potrzebne do rozwoju nietylko pod względem gospodarczym, lecz także zdrowotnym ze względu na posiadanie źródeł siarczanych. Niestety brak komunikacji jest przyczyną, że wioska dotychczas nie rozwinęła się, chociaż posiada odpowiednie warunki. Obecnie zarząd gminny przypomina kopalni ‚Anny‘ przyrzeczenie dane gminie przed rozpoczęciem budowy swej linji kolejowej. Wówczas zapewniano, że kopalniana linja kolejowa będzie miała wielkie znaczenie nietylko dla kopalni, gdyż przyniesie również wielkie korzyści mieszkańcom tutejszej gminy.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Samobójstwo.) W tych dniach popełnił samobójstwo dyrektor Banku Ludowego p. Tkocz. Istnieje przypuszczenie, że przyczyną popełnienia samobójstwa było zamroczenie umysłu.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Świętokradca — czy psotnik?) W tych dniach aresztowano Józefa H. z Miotka pod zarzutem niszczenia figur kościelnych. Aresztowany zniszczył figurki i obrazy znajdujące się w kaplicy w Dyrkach.

Z całej Polski.

Lwów. (Zemsta zranionego dzika.) W czasie polowania w Dobrostanach, urządzonego przez magistrat lwowski, biorąca w niem udział p. Zabecka strzeliła z dubeltówki do dzika, który odniósł tylko lekkie zranienie. Dzik usiadł pod drzewem i zaczął lizać ranę. Równocześnie zbliżyła się naganka, na którą rzucił się zraniony zwierz, rozdarł kłem nogę naganiaczowi Horodyńskiemu i przerzucił go przez 2-metrową sosnę. Naganiacz padając, doznał wstrząsu mózgu, niema nadziei utrzymania go przy życiu. Dzik zbiegł w głąb lasu.

Z dalszych stron.

Celowiec — Klagenfurt. (Śmierć głodowa badacza jaskiń.) W niezbadanych dotąd podziemnych rozpadlinach i jaskiniach gór Styryjskich znaleziono obecnie wyschły szkielet wiedeńskiego dyrektora gimnazjalnego, Franciszka Radschüllera, zaginionego bez wieści od początku lata. Radschüller był namiętnym badaczem jaskiń, w których udało mu się niejednokrotnie odnajdywać ślady przedhistorycznego bytowania pierwotnego człowieka. Jak co roku, udał się więc w góry na poszukiwania i zaginął. Z odnalezionych przy zwłokach notatek, wyziera straszliwa tragedja, jaką przeżywał zabłąkany w podziemnych korytarzach badacz. Badacz widząc, iż nie odnajdzie już drogi powrotnej, zaczął zapisywać wszystkie swoje przeżycia. Oto notuje, iż wypaliła się ostatnia świeca, jaką posiadał, Zjedzony został ostatni kęs chleba... Drżącą ręką kreśli ostatnie pozdrowienia dla rodziny i pisze już po ciemku. Jak wynika z notatek, straszliwe konanie z głodu trwało 17 dni. Zwłoki odnalezione zostały przez pastuszka, który szukał zaginionych owiec.

Nowy Jork. (Samolot zaopatrzony w benzynę podczas lotu.) W pobliżu Los Angelos udało się trójmotorowy jednopłatowiec Fokkera zaopatrzyć podczas lotu na wysokości 400 metrów w benzynę. Przy pomocy kilku samolotów udało się załadować na niego 1230 litrów benzyny.

Ostatnie telegramy

Niemcy w Rosji.

M o s k w a. (Pat.) 8 stycznia rozpocznie się w Moskwie tydzień techniki niemieckiej. 13 wybitnych uczonych i inżynierów niemieckich przybędzie do Moskwy celem wzięcia udziału w projektowanych uroczystościach.

Stan króla angielskiego niezmieniony.

L o n d y n. (Pat.) Biuletyn, wydany o godz. 11.30, stwierdza, że król spędził noc spokojnie. Zanotowano nieznaczną poprawę lokalną, jednakże ogólny stan nie uległ zmianie.

Agencja Reutera dowiaduje się, że król spędził dzień spokojnie i czuje się bardziej wypoczęty.

Czy Rosja weźmie udział w komisji rozbrojeniowej?

M o s k w a. (Pat.) Agencja „Tass“ podaje: Litwinow otrzymał od przewodniczącego komisji przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej Loudona pismo, zawiadamiające o zwołaniu komisji na dzień 15 kwietnia. Jak wiadomo, podczas ostatnich obrad komisji Rosja przedstawiła wniosek ogólnego, całkowitego rozbrojenia, chociaż wiedziała zgóry, że wniosek ten jest w tej chwili nie do przyjęcia.. Uczyniła to jednak w celach wyłącznie agitacyjnych. Wobec odrzucenia tego wniosku jest mało prawdopodobne, aby Rosja wzięła udział w obecnych obradach.

Wybory w Leningradzie.

L e n i n g r a d. (Pat.) Rozpoczęły się tutaj wybory do sowietu miejskiego. Z okazji tej miasto zostało bogato udekorowane.

Zatopiony okręt.

N e w Y o r k. (Tel. wł.) Francuski parowiec „Makłaków“ zatonął. Tylko kilka osób załogi zdołało się uratować. Los reszty jest nieznany. Także liczby rozbitków dotychczas nie stwierdzono.

Sprawy kościelne.

Kardynał Bourne w Polsce.

Celem zwiedzenia naszego kraju, a zwłaszcza Powszechnej Wystawy Krajowej, przybędzie do Polski w sierpniu b. r. wycieczka zgromadzenia „The Catholic Association“ z J. E. ks. kardynałem Bourne, prymasem Anglji, na czele.

Wycieczka zwiedzi m. in. Kraków, Zakopane, Częstochowę, Warszawę, Gniezno i Poznań. Pobyt w Poznaniu, gdzie ks. kardynał Bourne będzie gościem ks. kardynała prymasa Hlonda, potrwa dwa dni.

Moda a szkoły w Bułgarji.

Bułgarski minister oświaty wydał rozporządzenie, na mocy którego nauczycielki, znajdując się w szkołach, obowiązane są do noszenia długich, jednobarwnych sukien, zapiętych pod szyją. Lalkowatość nie odpowiada powołaniu nauczycielskiemu. Również i uczennice mają nosić odpowiedni strój. Przekroczenie tego rozporządzenia ma być karane niezwłocznem usunięciem ze szkoły.

Francuscy rzeczoznawcy na konferencja reparacyjną.



Moreau i Parmentier.

Rząd francuski zamianował gubernatora państwowego banku francuskiego Moreau'a (Moroa) i Parmentier'a (Parmantjera) swymi delegatami nowego wydziału rzeczoznawczego, który będzie radził nad ustaleniem ostatecznej kwoty, jaką Niemcy mają zapłacić z tytułu przegranej wojny jako odszkodowanie wojenne. Moreau, naczelnik państwowego banku francuskiego i Parmentier, były członek wydziału Dawesowego uchodzą w Francji za najlepszych znawców spraw, związanych z odszkodowaniami wojennemi.

Rozwój gospodarczy Polski.

Rzymski dziennik „Tribuna“ zamieszcza artykuł o Polsce. Omawiając stan finansowy Polski oraz sprawę udziału kapitału zagranicznego w przemyśle polskim, podkreśla, że Polska stara się, aby kapitał zagraniczny nie był zbyt jednostronny, aby uniknąć zależności politycznej, jaka by mogła naskutek tego wytworzyć się. Autor artykułu wykazuje dalej małe obciążenie długiem zagranicznym, licząc na głowę ludności polskiej, i podkreśla, że budżet polski w stosunku do możliwości ekonomicznych i bogactw naturalnych Polski jest zupełnie nieproporcjonalny, wskutek czego Polska ma wielką możność rozszerzenia tego budżetu i wydatków państwowych bez obawy o stworzenie dysproporcji w swem życiu gospodarczem, które jest właściwie jeszcze zupełnie niedostosowane do polskich możliwości finansowych. Następnie dziennik cytuje sprawozdanie doradcy finansowego Deweya i wykazuje rozwój produkcji przemysłu polskiego, a w szczególności zwycięzką walkę węgla polskiego z angielskim na rynkach skandynawskich. Dalej autor wskazuje na wzmożenie się pojemności rynku wewnętrznego i wzrost produkcji rolnej pomimo roku względnie niekorzystnego pod względem atmosferycznym. Wzrost zapotrzebowania węgla wewnątrz kraju wskazuje na wzrost przemysłu. Wreszcie podkreśla dziennik, iż Polska, właściwie, nie ma długu wewnętrznego, gdyż jej obdłużenie tej kategorji jest minimalne. Wykazując produkcyjność pożyczek zagranicznych, autor zestawia ich sumę z bogactwem kraju, wykazując, że są to sumy minimalne, niemal nic nie znaczące w ogólnych zasobach kraju.

Zobrazowaliśmy powyżej — kończy dziennik politykę produkcji polskiej. Czas, wytrwałość, wola, twarda praca ludzka, autorytet rządu, — oto elementy, niezbędne w każdym kraju dla stworzenia jego dobrobytu, lecz, tem bardziej niezbędne w państwach nowoodrodzonych, które jeszcze wszystkich swych konieczności nie zaspokoiły. Te walory mogą doprowadzić do jasnej przyszłości, do stanu bogactwa, a więc i siły. Może to również dopomóc Polsce w stworzeniu klas średnich, tak niezbędnych, a które zapewnią jej przyszłości ciągłość linji politycznej.

Ukazanie się tego artykułu właśnie po mowie ministra Stresemanna, dowodzącego, że wielki przemysł Polski egzystuje dzięki inżynierom-Niemcom, jest tem cenniejsze jako materjał informacyjny dla publiczności włoskiej, zarówno dla kół fachowych, jak i dla szerokich mas czytelników.

Górnoślązacy w Ameryce.

Lat temu ośmdziesiąt, bo w roku 1848 odwiedził swe strony rodzinne ksiądz Moczygemba, który był wówczas misjonarzem w Ameryce. Zachęcony przez biskupa stanu Texas, sprowadził do Ameryki w roku 1854 około 500 rodzin polskich z okolic Pyskowic i Toszka, które się zabrały do budowania wsi i osad na podobę naszych polskich i nadawać im nazwy polskie. Kościół Panny Marji w osadzie nazwanej Częstochową, jest bodaj pierwszą polską świątynią w Ameryce. W dwa lata potem, gdy naszych wychodźców powoli nazbierało się więcej, zawiązało się w Chicago (Czicego) pierwsze polskie towarzystwo pod wezwaniem św. Jadwigi, które odrazu liczyło 100 samych Górnoślązaków, którzy tym sposobem zdobyli sobie uznanie u obcych i coraz poważniejsze stanowiska. Oni to zatem stworzyli podwaliny życia polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie obecnie liczą przeszło 4 miljony Polaków. Że nie zamarło w nich przywiązanie do Polki, dowodem to, że na początku ostatniej wielkiej wojny 35 tysięcy doborowego wojska opuściło Amerykę, by podążyć na pole walki za jej wolność, a później miljony złotych zebrano na ulżenie nędzy w Polsce. W roku 1930 wybierają się tysiące naszych rodaków ze Stanów Zjednoczonych na wielką wystawę krajową, którą przygotowują w Poznaniu, a która zapowiada się świetnie dzięki sprawności Wielkopolan, a zwłaszcza Poznaniaków samych.

HUMOR.



— Oto idzie twój mąż — znowu pijany. Byłoby ci lepiej, gdybyś była wdową.

Agniesza (zakasując rękawy): Zobaczycie — będę niedługo wdową...

SPRAWY GOSPODARCZE.

Bank Polski na rzecz solidności rynku kredytowego.

W przemyśle, szczególnie łódzkim, wzrost terminów, na jakie wypisywane są i przyjmowane weksle klientowskie, nie ustaje. Przeciwnie z dnia na dzień coraz dłuższe weksle zjawiają się na rynku dyskontowym prywatnym. Bank Polski, jakoteż żaden prywatny solidny bank takich weksli nie przyjmuje, jednak sprawa ta w poważnym stopniu władze Banku Polkiego interesuje. Jest rzeczą zrozumiałą, że przemysłowiec, przyjmujący takie długoterminowe weksle, albo traci na towarze, albo też przez to dowodzi, że stan jego finansowy jest zły i że jest zmuszony po każdej cenie i na każdy termin towar sprzedać. Bank Polski postanowił zastosować represje kredytowe wobec tych przemysłowców, do do których otrzyma informacje, że przyjmują długoterminowe weksle, szukając następnie dyskonta po lichwiarskich często procentach. Portfele takich przemysłowców nie będą przyjmowane, a weksle ich z innych portfeli będą wyrzucane.

Cło wywozowe od słomy, sieczki i plew.

„Dziennik Ustaw“ z dnia 29 ub. m. przynosi rozporządzenie, ustanawiające cło wywozowe od wszelkiej słomy zbożowej, sieczki i plew w wysokości 5 zł od 100 kg.

Rozporządzenie to wchodzi w życie 5-go dnia po ogłoszeniu i obowiązuje do 31 lipca 1929 r.

Opłaty za świadectwa izb przemysłowo-handlowych.

Ministerstwo przemysłu i handlu dąży do uzgodnienia wysokości opłat, pobieranych przez izby przemysłowo-handlowe za świadectwa pochodzenia, zaświadczenia w celu uzyskania ulgowych paszportów i t. p., w szczególności m. in. należność za świadectwa pochodzenia miałyby wynosić jednolicie 2 proc., a należność za zaświadczenia dla uzyskania paszportów jednorazowych zł 10, zaś dla paszportów wielokrotnych zł 15.

Konkurs na siewnik do nawozów sztucznych.

Państwowy Bank Rolny ogłosił konkurs na skonstruowanie siewnika do siewu nawozów sztucznych, wyznaczając za najlepsze projekty konstrukcyjne dwie nagrody: I — w wysokości zł. 5000 i II — w wysokości 3000 złotych. Rysunki konstrukcyjne winny być złożone w Państwowym Banku Rolnym do dnia 1-go lutego 1929 r. w zamkniętych kopertach. Autorom nagrodzonych rysunków Bank zapewni fundusze na wykonanie modeli i ich wypróbowanie.

Szczegóły konkursu ogłoszone zostały w „Monitorze Polskim“ z dnia 3 grudnia 1928 roku Nr. 279.

4 spółdzielnie przypadają na 100.000 mieszkańców.

Jak podaje Główny Urząd Statystyczny w pierwszem półroczu 1928 powstało na terenie Rzeczypospolitej 1277 nowych Spółdzielni, w tem 483 kredytowych 331 spożywczych, mleczarskich i hodowlanych, 107 budowlanych, 24 rolniczo-handlowych, 20 surowcowo - warsztatowych, 2 spółdzielnie rolniczo - przemysłowe, 12 innych przemysłowych, 2 spółdzielnie księgarsko - wydawnicze i 34 innych i nieokreślonych spółdzielni.

Na 100.000 mieszkańców przypada na terenie całej Polski 4,2 spółdzielni, na terenie miasta st. Warszawy 8,4, województwa warszawskiego 2,8, województwa łódzkiego 2,0, województwa kieleckiego 3,1, woj. lubelskiego 4,9, woj. białostockiego 5,6, woj. wileńskiego 8,1, woj. poleskiego 6,5, woj. wołyńskiego 12,7, woj. poznańskiego 0,5, woj. pomorskiego 1,0, woj. śląskiego 2,5, woj. krakowskiego 1,9, woj. lwowskiego 6,1, woj. stanisławowskiego 5,7, woj. tarnopolskiego 7,6, i wreszcie woj. nowogródzkiego 10,6.

Ministerstwo komunikacji przyznało ulgi kolejowe cudzoziemcom.

Ministerstwo komunikacji przyznało obcokrajowcom, którzy w roku 1929 przybędą do Polski dla zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej, wszelkie ulgi kolejowe, z jakich korzystać będą obywatele polscy i to nietylko w drodze do Poznania, lecz na wszystkich linjach kolejowych. Ulgi te dla cudzoziemców będą miały doniosłe znaczenie przy zwiedzaniu jednocześnie całej Polski.

Cukier polski do Anglji.

Jak wiadomo, w sezonie bieżącym Bank Cukrownictwa Polskiego wywozi znaczne ilości cukru do Anglji. Wszystkie transporty cukru po raz pierwszy będą wywożone przez port w Gdyni.

Zakup kotłów parowych w Polsce przez Sowiety.

Misja sowiecka handlowa w Polsce rozpoczęła obecnie pertraktacje z fabrykami górnośląskiemi w sprawie zakupu większego transportu kotłów parowych. Pertraktacje rozwijają się normalnie i jest nadzieja, że dojdzie do pozytywnych rezultatów. Zakup wynosić ma kilka miljonów złotych.

Program radjowy

Niedziela, 6 stycznia 1929 r.

Katowice, fala 422: 10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. — 11.56 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. — 12.15 Radjokoncert z Katowic. — 14.00 Odczyt religijny wygłosił ks. dr. Bolesław Rosiński. — 14.20 Odczyt rolniczy p. t. „Potrzeba i korzyści kontroli nawozów i pasz“. — 14.40 Odczyt rolniczy z Warszawy. — 15.15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej. — 18.20 Koncert z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 „Bery i bojki śląskie“. — 20.00 „Rozrywki umysłowe“ z Warszawy. — 20.30 Koncert z Warszawy. — 22.00 Komunikaty i „PAT“ z Warszawy. — 22.30 Transmisja rewji z „Morskiego Oka“ w Warszawie.

Warszawa, fala 1.111: 10.15 Nabożeństwo z katedry Poznańskiej. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Koncert. — 14.00 Odczyty rolnicze. — 15.15 Koncert. — 17.30 Odczyt o literaturze polskiej. — 18.20 Koncert. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Odczyt „O Rumunji“. — 20.00 Rozrywki umysłowe. — 20.30 Koncert. — 22.00 Transmisja z teatru „Morskie Oko“.

Kraków, fala 566: 10.15 Nabożeństwo z kat. poznańskiej. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Transmisja z Warszawy. — 14.00 Odczyty dla rolników. — 18.20 Koncert z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Literatura. — 20.30 Koncert wokalny. — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.00 Sygnał czasu i odczyty rolnicze. — 15.15 Koncert z Warszawy. — 17.30 Gawęda reporterska. — 17.50 Słuchowisko dla dzieci. — 18.20 Śpiew. — 19.00 Komunikat stowarzyszenia młodzieży. — 19.20 Odczyt z Warszawy. — 20.30 Arje i pieśni. — 21.00 Koncert skrzypcowy. — 22.20 Lekcja tańców. Następnie muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6: 9.30 Nabożeństwo katolickie. — 11.30 Koncert z Berlina. — 14.35 Szachy. — 15.55 Koncert. — 17.10 Muzyka. — 19.35 Odczyt polityczny. — 20.00 Koncert solistów. — 21.00 Muzyka. — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9: 8.55 Dzwon zegara z kościoła garnizonowego. — 9.00 Nabożeństwo. — 11.30 Muzyka. — 14.30 Program dla rolnika. — 19.00 Odczyt rolniczy. — 20.00 Pieśni ludowe.

Wiedeń, fala 217.2: 10.00 Śpiew chłopców. — 11.00 Koncert. — 16.00 Koncert. — 17.50 Uprawa kawy w Brazylji. — 18.40 Muzyka. — 19.45 „Nadsztygar“, operetka. Następnie jazzband.

Poniedziałek, 7 stycznia 1929 r.

Katowice, fala 422: 11.56 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. — 12.10 Koncert gramofonowy. — 13.00 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.00 „Ogrodnik śląski“. — 17.25 Odczyt p. t. „Z dziejów handlu ziemi śląskiej z pozostałemi dzielnicami Polski na przestrzeni wieków“ — cz. III. — 17.55 Koncert z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. 19.10 Lekcje poprawnego mówienia i pisania po polsku. — 19.45 Komunikaty Strażactwa Śląskiego. — 20.05 Odczyt z Krakowa p. t. „Polonia Restituta“. — 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. — 22.00 Komunikaty i „PAT“. — 22.30 Muzyka.

Warszawa, fala 1.111: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 13.00 Komunikaty. — 15.50 Koncert gramofonowy. — 17.00 Odczyt o samochodach. — 17.25 Odczyt szkolny. — 17.55 Koncert. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Literatura francuska. — 20.00 Komunikaty. — 22.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 13.00 Program dla rolnika. — 17.00 Odczyt o sądach pracy. — 17.25 Odczyt o szczepieniu ochronnem dzieci. — 17.55 Koncert z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. — 20.00 Hejnał. — 20.30 Koncert z Poznania. — 22.30 Muzyka taneczna z Warszawy.

Poznań, fala 344.8: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda. — 17.30 Odczyt T. C. L. — 17.55 Koncert. — 18.25 Koncert organisty. — 18.50 Lekcja francuskiego. — 20.30 Koncert wieczorny.

Wrocław, fala 322.6: 16.30 Koncert. — 19.25 „Omyłki sądowe w ostatnich czasach (odczyt). — 20.45 Koncert.

Berlin, fala 488.9: 15.30 Sprawy kobiece. — 16.00 Koncert. — 17.30 „Moje przeżycia górnicze“ (odczyt). — 18.30 Lekcja angielskiego. — 19.30 Sprawy gospodarcze. — 21.00 Program wieczorny. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2: 11.00 Poranek muzyczny. — 16.00 Koncert. — 17.20 Odczyt: „Zatopione światy“. — 20.25 Muzyka. — 21.05 tańce.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar:

Sobota, dnia 5 stycznia „Szklana Góra“ o godz. 3. 30 po południu.

Sobota, dnia 5 stycznia „Pani Prezesowa“.

Niedziela, dnia 6 stycznia „Domek trzech dziewcząt“ o godz. 3.30 po południu.

Niedziela, dnia 6 stycznia „Dalibor“ o godz. 7.30 wieczór.

Wtorek, dnia 8 stycznia „Halka“, 7.30.

Środa, dnia 9 stycznia „Pomsta Jontkowa“ o godz. 7.30 wieczór.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 7 stycznia „Pani prezesowa“, Rybnik.

Poniedziałek, dnia 14 stycznia „Domek trzech dziewcząt“, Tarnowskie Góry.

Czwartek, dnia 17 stycznia „Domek trzech dziewcząt“, Król. Huta.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Katolickie kółko Abstynentów przy kościele Najśw. Panny Marji urządza w niedzielę, dnia 6 stycznia o godz. 4.30 posiedzenie gwiazdkowe. Goście i zwolennicy trzeźwości mile widziani. Program bardzo urozmaicony.

Roździeń-Szopienice. W niedzielę, dnia 6 stycznia 1929 r. po południu o godz. 4 w szkole I. w Roździeniu odbędzie się walne zebranie Towarzystwa Katolickich Młodzieńców. Zarząd uprasza o liczne i punktualne przybycie.

Szarlej. W sobotę, dnia 19 stycznia b. r. urządza Tow. gimn. „Sokół“ Bal maskowy na sali p. Jana Kubańskiego. Jak w ubiegłych latach, tak i obecnie zapowiada się bal maskowy nadzwyczaj pięknie. Czołem. Zarząd.

Krótko-zwięzłowato.

Miasto Montreal (Mentriel) w Kanadzie (Półn. Ameryka) liczy obecnie przeszło miljon mieszkańców, z których większa połowa to katolicy; jest tam 105 parafij, z tego 4 czysto słowiańskie.

*

W Nowym Jorku jest w użyciu przeszło pół miljona samochodów a już tylko 30 tysięcy koni, któremi posługuje się jeszcze poczta i handlarze mleka.

*

Czterech odźwiernych hotelowych w Londynie ma po przeszło dwieście tysięcy złotych rocznego dochodu i każdy z nich posiada własną willę i samochód.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.